

Sygn. akt I C 550/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 5 kwietnia 2013r.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący **SSR Agnieszka Ostrowska-Gołąbek**

Protokolant Katarzyna Czerniawska

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2013r. w Oleśnicy sprawy

Przy udziale stron:

powód **A. R.**

pozwany **Towarzystwo (...) S.A. z/s
w W.**

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej **Towarzystwa (...) S.A. z/s w W.** na rzecz powódki **A. R.** kwotę **10.000,00 (dziesięć tysięcy 00/100) złotych** wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15.10.2011r. do dnia zapłaty;
- II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.467,00zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- III. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Oleśnicy) kwotę 599,13zł tytułem części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Z./

1. kal. 21 dni;

2. po. praw. należność z pkt II do przypisu

05.04.2013r.

Sygn. akt I C 550/12

UZASADNIENIE

Powódka A. R., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła pozew, w którym domagała się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 7000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 października 2011r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka podała, iż w dniu 12 lipca 2011r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której doznała obrażeń ciała w postaci urazu kręgosłupa szyjnego, urazu głowy, a także ogólnych potłuczeń ciała. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC. Strona pozwana przyjęła odpowiedzialność za powyższe zdarzenie i wypłaciła powódce kwotę 3500 złotych tytułem zadośćuczynienia. Powódka podała, iż z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe udała się na Izbę Przyjęć Szpitala w O., gdzie wykonano rtg kręgosłupa oraz czaszki. Powódka była również konsultowana ortopedycznie oraz neurochirurgicznie. Pomimo upływu czasu powódka nadal odczuwa bóle

kręgosłupa szyjnego, szczególnie w pozycji wymuszonej głowy w godzinach rannych, bóle głowy okolicy potylicznej, drętwienie lewej ręki, bóle odcinka piersiowego, zaburzenia czucia, drętwienie okolicy między-łopatkowej. Badaniem fizykalnym stwierdzono u powódki wzmoczenie napięcia mięśni przykręgosłupowych odcinka szyjnego. Powódka podniosła, iż występują u niej parestezje rąk, które znacznie utrudniają jej codzienne funkcjonowanie. Ponadto stwierdzono u poszkodowanej osłabienie sprawności manualnej lewej ręki, a także osłabienie czucia powierzchownego w zakresie skóry barku i lewego ramienia. Bardzo uciążliwe jest również dla powódki bólowe ograniczenie unoszenia lewej kończyny górnej. Powódka wskazała, iż niezwykle dolegliwym następstwem przebytego wypadku jest uraz kręgosłupa piersiowego, który powoduje dokuczliwe bóle w odcinku kręgosłupa piersiowego, a także zaburzenia czucia i drętwienia okolicy między-łopatkowej. Powódka podała, iż wypadek pozostawił u niej również trwały ślad w psychice. Pojawiły się u niej pourazowe zaburzenia stresowe o obrazie depresyjno-lekowym. Powódka odczuwa lęk przed jazdą samochodem, występują u niej zaburzenia snu. W ocenie powódki doznane urazy mają charakter trwały i pomimo intensywnego leczenia będą wywoływać cierpienia przez lata.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, iż bezspornym jest, że pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów u pozwanego, w związku z czym strona pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki przedmiotowego wypadku. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała powódce kwotę 3500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę, ból i cierpienie oraz kwotę 510 złotych z tytułu poniesionych kosztów leczenia. Następnie decyzją z dnia 29 listopada 2011r. strona pozwana przyznała powódce kwotę 390 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. W ocenie strony pozwanej ustalając wysokość zadośćuczynienia ubezpieczyciel uwzględnił wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, w szczególności wypłacona kwota w sposób właściwy spełnia charakter kompensacyjny i jest ekonomicznie dla niej odczuwalna.

Pismem z dnia 21 grudnia 2012r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 3000 złotych tytułem zadośćuczynienia, żądając łącznie sumy 10.000 złotych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2011r. w miejscowości M. kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) A. B. nie zachowała należytej ostrożności i wjechała w tył samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), którego kierująca A. R. zatrzymała się przed znakiem „stop”, chcąc wjechać na drogę z pierwszeństwem przejazdu.

Właścicielem pojazdu marki V. (...) był G. B. posiadający zawartą umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów ze stroną pozwaną- Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W..

Dowód: oświadczenie sprawcy wypadku k-55, polisa nr (...) k-54, zgłoszenie szkody k-56-57, zeznania świadka E. S. k-71, zeznania powódki A. R. k-72.

Z miejsca wypadku powódka A. R. pojechała do swojej mamy-E. S.. Powódka była roztrzęsiona i źle się czuła. Tego samego dnia pojechała razem z mamą do szpitala w O.. W szpitalu wykonano prześwietlenie kręgosłupa szyjnego. Powódka zaczęła uskarżać się, iż ma mdłości więc dostała skierowanie do przychodni. W ciągu kilku kolejnych dni powódka nadal źle się czuła, była obolała i usztywniona.

Dowód: zeznania powódki A. R. k-72, zeznania świadka E. S. k-71, karta informacyjna k-7, wynik badania radiologicznego k-9.

Powódka podjęła leczenie prywatne z uwagi na bardzo odległe terminy wizyt na NFZ. Była konsultowana przez specjalistę neurologa lek. med. E. P., która stwierdziła, iż u powódki występuje stan po wypadku komunikacyjnym, stan po urazie głowy i skręceniu kręgosłupa szyjnego oraz piersiowego, nadto występuje zespół korzeniowy szyjny pourazowy oraz pourazowe bóle głowy. Lekarz zalecił rtg kręgosłupa piersiowego oraz kołnierz ortopedyczny na okres trzech tygodni.

Powódka pozostawała również pod opieką specjalisty neurochirurga K. T., do którego udała się na konsultację w dniu 19 lipca 2011r. Lekarz zalecił fizykoterapię, rehabilitację po ustąpieniu ostrych dolegliwości, masaż suchy, poduszkę ortopedyczną zażywanie leku olfen. Jako przeciwwskazania podano: dźwiganie, wykonywanie intensywnych ruchów skrętnych, zgięciowych kręgosłupa szyjnego, długotrwałego utrzymywania wymuszonej pozycji głowy. Zalecono także kontrolę neurochirurgiczną za okres sześciu tygodni.

Z uwagi na to, iż po wypadku powódka uskarżała się na ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego oraz pourazowy zespół szyjno-barkowy

udała się na konsultację do Centrum Medycznego (...) z siedzibą we W. przy ulicy (...). Specjalista ortopeda lek. med. M. W. zalecił powódce kołnierz ortopedyczny na okres czterech tygodni oraz konsultację neurochirurgiczną. W czasie kolejnej wizyty w dniu 08 września 2011r. specjalista ortopeda po przeprowadzeniu badania powódki stwierdził utrwalone ograniczenie ruchomości kręgu szyjnego w zakresie ruchów skrętnych oraz pourazowy zespół szyjno-barkowy.

W dniu 15 września 2011r. powódka była ponownie konsultowana przez lek. med. E. P., która zaleciła powódce poduszkę ortopedyczną oraz rehabilitację

Pomimo upływu ponad dwóch miesięcy od wypadku powódka nadal odczuwała bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa z promieniowaniem do lewego barku. Ponownie udała się na wizytę do w/w placówki. W 03 października 2011r. dr n. med. R. P. specjalista neurochirurg stwierdził u powódki spłylenie szyjnej lordozy, bólowe ograniczenie ruchomości w odcinku szyjnym kręgosłupa, wzmożone napięcie mm. P., bólowe ograniczenie unoszenia lewej kończyny górnej, osłabienie sprawności manualnej ręki lewej, osłabienie czucia powierzchniowego w zakresie skóry barku i ramienia lewego. Powódce zalecono rozpoczęcie fizykoterapii ze stopniowym rozszerzaniem jej zakresu, spanie na poduszce ortopedycznej, rozważenie przeprowadzenia cyklu rehabilitacyjnego w ramach leczenia sanatoryjnego oraz leki przeciwbólowe według wcześniejszych zaleceń.

Dowód: historia zdrowia i choroby k-11 i k-16, konsultacja neurochirurgiczna k-13, konsultacja neurochirurga k-15, konsultacja ortopedy k-17 i k-18, zeznania świadka E. S. k-71, zeznania powódki A. R. k-72.

W dniu 26 lipca 2011r. powódka udała się na wizytę do psychiatry ponieważ była poddenerwowana i nie mogła w nocy spać. Lekarz stwierdził u powódki zaburzenia stresowe, pourazowe. Zalecił leczenie farmakologiczne oraz badanie kontrolne za okres około dwóch miesięcy.

Dowód: zaświadczenie z dnia 26 lipca 2011r. k-8, zeznania świadka E. S. k-71.

W dniu 12 lipca 2011r. powódka zgłosiła szkodę osobową stronie pozwanej.

W odpowiedzi strona pozwana przyznała powódce kwotę 3500 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwotę 390 złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 510 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia. Powódka nie zgodziła się ze stanowiskiem strony pozwanej i wniosła o przyznanie jej dalszej kwoty w wysokości 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: pismo powódki z dnia 08 grudnia 2011r. k-58, zgłoszenie szkody k-56, decyzja o przyznaniu odszkodowania k-64 i k-67.

Przed wypadkiem drogowym powódka była na stażu stomatologicznym, który miała kończyć, podjęła też pracę w prywatnym gabinecie stomatologicznym jako lekarz stomatolog. W uwagi na odczuwane dolegliwości powypadkowe powódka źle się czuła. Powódka jest leworęczna, a drętwiała jej lewa ręka. Obawiała się tym samym, że nie podoła pracy. Bała się jeździć samochodem. Po wypadku u powódki pojawiły się też bóle kręgosłupa. Obecnie jak wraca z pracy (pracuje około 10 godzin dziennie jako lekarz stomatolog) to kładzie się płasko na podłodze ponieważ boli ją kręgosłup i musi tak leżeć około godziny. Powódka odczuwa też po pracy duże napięcie mięśni, ból między łopatkami i ból ręki. Nie podejmuje też ciężkich prac wymagających wysiłku fizycznego, oszczędza się, matka, z którą powódka razem mieszka pomaga jej przy dźwiganiu. Po zdarzeniu powódka stała się bardziej płacziwa, wraca poddenerwowana z pracy, że nie jest już tak sprawna jak kiedyś. Powódka nadal bierze środki przeciwbólowe.

Dowód: zeznania świadka E. S. k-71-72, zeznania powódki A. R. k-72.

W toku postępowania opracowana została opinia przez biegłych lekarzy neurochirurga H. A. oraz chirurga ortopedę M. J. co do ustalenia skutków wypadku dla zdrowia powódki, w szczególności wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, rokowań co do stanu zdrowia na przyszłość, odczuwania w przyszłości bólu wynikającego z przebytego urazu.

W swojej opinii z dnia 23 października 2012r. biegli stwierdzili 9% uszczerbek na zdrowiu powódki, w tym 7% długotrwały uszczerbek związany zespołem bólowym korzeniowym szyjnym z rwą barkowo-ramieniową parestetyczną lewostronną oraz 2% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki będący wynikiem zespołu nerwicowego pourazowego z bólami i zawrotami głowy oraz lękami.

Po przeprowadzeniu badania powódki biegli rozpoznali u poszkodowanej stan po wypadku z urazem głowy (bez utraty przytomności) i urazem kręgosłupa, stan po urazie głowy z zespołem nerwicowym pourazowym, z zespołem bólów i zawrotów głowy oraz lękami, stan po urazie skrętnym odcinka szyjnego kręgosłupa- z zespołem bólowym szyjnym korzeniowym typu cervicalgii i rwą barkowo-ramieniową parestetyczną lewostronną.

W aktualnej ocenie stanu badanego biegli stwierdzili , że wypadek komunikacyjny z dnia 12 lipca 2011r., w którym powódka doznała urazu głowy i kręgosłupa szyjnego , skutkuje do chwili obecnej częstymi bólami głowy, dolegliwościami bólowymi kończyny górnej lewej z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej w stawie ramiennym lewym, parestezjami tej kończyny, szczególnie w zakresie unerwienia przez nerw łokciowy oraz osłabieniem siły mięśniowej tej ręki. Ogranicza to, w ocenie biegłych, w sposób zasadniczy czynności życia codziennego, jak i pracy zawodowej. Biegli wskazali także, iż w przyszłości powódka będzie wymagała leczenia przede wszystkim usprawniającego.

Dowód: opinia biegłego H. A. oraz M. J. k-75.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie było, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 12 lipca 2011r., a podstawą jej odpowiedzialności jest art.436§1 k.c. Powódka A. R. domagała się zapłaty przez stronę pozwaną na jej rzecz dalszego zadośćuczynienia w myśl art.445 k.c.

W orzecznictwie ugruntował się aprobowany w piśmiennictwie pogląd, opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art.445§1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 czerwca 1968r. , I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37 oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973r. , III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). Ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze zarówno rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. W zakres pojęcia

szkody niemajątkowej wchodzi ponadto doznawane przez poszkodowanego cierpienia psychiczne, związane z doznany bólem, zeszpeceniem, niemożnością uprawiania określonej działalności, wyłączeniem z normalnego życia. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że Sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Nie można przy tym posługiwać się szablonami, lecz należy uwzględniać wszystkie okoliczności danej sprawy, nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, tryb jego dotychczasowego życia, udaremnione przez wypadek plany na przyszłość sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, utrata możliwości awansu zawodowego, korzystanie z rozrywek, czy poczucie bezradności. Wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”, w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00). Ponadto w orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok SN z dnia 09 lutego 2000 r., III CKN 582/98).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dokumentacja medyczna, a w szczególności opinia biegłych sądowych z zakresu neurochirurgii, chirurgii- ortopedii, jak i też zeznania samej powódki A. R. pozwalały na uznanie, że rozmiar cierpień powódki w następstwie zdarzenia z dnia 12 lipca 2011 r. nie został w całości uwzględniony przez stronę pozwaną i nie odpowiada dotychczas wypłaconej kwocie 3500 złotych.

Opracowana w sprawie opinia przez biegłych lekarzy sądowych H. A. oraz M. J. jednoznacznie pozwoliła na ustalenie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa powódka i doznany w jego wyniku urazami fizycznymi i psychicznymi. Biegli po analizie dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, dokumentacji przedstawionej przez powódkę, wywiadu chorobowego i badania powódki uznali 9% uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej. Ponadto biegli wyraźnie zaznaczyli w swojej opinii, że wypadek komunikacyjny, w którym powódka doznała urazu głowy i kręgosłupa szyjnego, skutkuje do chwili obecnej częstymi bólami głowy, dolegliwościami bólowymi kończyny górnej lewej z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej w stawie ramiennym lewym, parestezjami tej kończyny, szczególnie w zakresie unerwienia przez nerw łokciowy oraz osłabieniem siły mięśniowej tej ręki. Ogranicza to, w ocenie biegłych, w sposób zasadniczy czynności życia codziennego, jak i pracy zawodowej, zaś w przyszłości powódka będzie wymagała leczenia przede wszystkim usprawniającego.

Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż skutkiem zdarzenia z dnia 12 lipca 2011r. były cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanej. Jak wynika bowiem z zeznań powódki A. R. przez wypadkiem komunikacyjnym była osobą zdrową, aktywną zawodowo i sprawną psychicznie. Pomimo pozostawania przez powódkę pod stałą opieką lekarzy poszkodowana nadal odczuwa skutki przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, szczególnie z uwagi na istniejącą niesprawność lewej ręki, tak w zakresie czynności życia codziennego, jak i pracy zawodowej. Zważyć przy tym należy, iż powódka jest osobą leworęczną, wykonującą zawód lekarza stomatologa. Praca ta wymaga od powódki dużej sprawności manualnej i wiąże się niejako „z urzędu” z istnieniem problemów zdrowotnych po kilku latach jej wykonywania, w szczególności w zakresie pojawienia się dolegliwości ze strony kręgosłupa czy napięcia mięśni. Dodatkowo zatem zaistnienie problemów zdrowotnych w takim zakresie, jak to wynika z cytowanej wyżej opinii biegłych, już na samym początku kariery zawodowej powódki wywołuje obawę, że problemy te mogą się w przyszłości nasilić, zwiększając u powódki poczucie dyskomfortu i fizycznego bólu. Powódka w swoich zeznaniach przyznała, iż nadal zażywa środki przeciwbólowe i jest świadoma tego, iż urazy ze strony kręgosłupa mają charakter trwały i pomimo ewentualnej rehabilitacji będą powracać. W ocenie Sądu sytuacja takowa niewątpliwie wpływa negatywnie na stan psychiczny powódki, która przyznała, iż wypadek rozbił ją psychicznie, wywołał trudności z zasypianiem, stan podenerwowania.

Reasumując stwierdzić należy, że skutek wypadku powódka utraciła dobre zdrowie, doznała ograniczenia możliwości prowadzenia aktywnego trybu życia, a skutki wypadku odczuwa do dnia dzisiejszego, także w sferze zdrowia psychicznego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie i możliwość osobistego rozwoju

(vide SN w orzeczeniach z dnia 19 października 1961r. OSPiKA 1962, poz. 155, z dnia 04 czerwca 1968 r. OSNCP 1969, poz. 37). Powódka w chwili wypadku miała 26 lat, rozpoczęła wykonywanie pracy lekarza stomatologa, zaś wypadek komunikacyjny spowodował powstanie u powódki tego rodzaju obrażeń ciała, które z racji wykonywanego przez nią zawodu, mogą w przyszłości się pogłębiać i wywoływać u powódki dalsze cierpienia fizyczne, poczucie dyskomfortu, co niewątpliwie będzie rzutować na jej stan psychiczny i codzienne funkcjonowanie.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę orzeczoney przez biegłych sądowych łącznie 9% uszczerbek na zdrowiu powódki, zakres cierpień jakich powódka doznała bezpośrednio po wypadku, w trakcie leczenia, jak i obecnie, uprzedni stan zdrowia oraz wiek poszkodowanej wskazywały na konieczność orzeczenia dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia -10.000 złotych.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art.98 k.p.c. (koszty powódki: 17 zł, 1200 zł, 350 zł, 150 zł, 750 złotych, łącznie 2467 złotych). Z uwagi na to, że powódka wygrała w całości na stronie pozwanej, jako przegrywającej ciąży obowiązek uiszczenia pozostałej części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa - wynagrodzenia należnego biegłym za sporządzoną w sprawie opinię (599,13 złotych).